

Chłosta i więzienie za graffiti w Singapurze

7 marca 2015

Drakoński wyrok singapurskiego sądu dla dwóch młodych Niemców. Za rysunek na wagonie metra zostali skazani na 9 miesięcy więzienia i karę chłosty.

22-letni Andreas Von Knorre i 21-letni Elton Hinz wyrazili skruchę, przyznając że dewastacja była „głupim błędem”. Nie uchroniło ich to jednak przed surowym, ocierającym się o barbarzyństwo wyrokiem. Cztery miesiące odsiadki otrzymali za włamanie do zajezdni, a wykonanie graffiti będzie ich kosztować kolejnych pięć miesięcy i karę chłosty.

Mężczyźni nie zostali schwytani na gorącym uczynku. Udało im się uciec z Singapuru i schronić w Malezji. Mieli już kupione bilety lotnicze do Australii. Władze państwa-miasta wydały jednak za nimi międzynarodowy list gończy. Wkrótce zostali schwytani i deportowani.

Singapur, będący jednym z najbogatszych państw świata (PKB 54 tys. dol. na osobę w 2013 r.) słynie z absurdałnego prawa, przewidującego surowe wyroki za najdrobniejsze przewinienia. Na ulicach nie można spożywać gum do żucia, gdyż według władz przyczyniają się one do zanieczyszczania ulic. Zakazane jest również chodzenie po domu nago oraz oglądanie i posiadanie filmów pornograficznych. Do więzienia można również trafić za podłączanie się do niezabezpieczonych sieci WiFi czy przedstawianie nieznajomych osób jako swoich przyjaciół.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu